

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 99 (11 435)

Poznań, czwartek 21 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

100 rocznica urodzin generała W. Sikorskiego Posiedzenie w gmachu Rady Państwa

(PAP) We środę, 20 bm. obchodziliśmy 100 rocznicę urodzin gen. broni Władysława Eugeniusza Sikorskiego — premera rządu na emigracji, na czołowego wodza polskich sił zbrojnych na Zachodzie w latach 1939—1943.

20 bm. odbyło się w Sali Kolumnowej Rady Państwa inau guracyjne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów Setnej Roczniczy Urodzin Generała Sikorskiego. Obradom przewodniczył przewodniczący tego komitetu, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który podkreślił m. in. wybitne zasługi gen. Sikorskiego w służbie dla Polski i całego narodu.

W posiedzeniu uczestniczyli m. in.: marszałek Polski, prezes honorowy ZG ZBoWiD Michał Zymierski — prezes Rady Naczelnej ZBoWiD gen. dyw. Mieczysław Moczar, przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk, wiceprezes NK ZSL Jerzy Szymanek i ks. bp. Bronisław Dąbrowski sekretarz Episkopatu Polski.

W dyskusji zgłoszono szereg inicjatyw służących godnemu uczczeniu 100 rocznicy urodzin gen. Władysława Sikorskiego. Punktem kulminacyjnym tych ostatnich ma być złożenie prochów w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

* Przygotowania do zjazdu partii * Problemy narastającej przestępczości

(PAP) Biuro Polityczne KC PZPR na swym kolejnym posiedzeniu rozpatrywało problemy, związane z organizacyjnymi przygotowaniem do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii oraz przebiegiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w jej szeregach. Omawiano również inne aktualne sprawy.

20 bm. na spotkaniu z grupą dziennikarzy członek Biura Politycznego, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski przedstawił i skomentował kwestie, które były przedmiotem obrad. Stwierdził on, że — jeśli chodzi o stopień zaawansowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR — kształtuje się to różnie w poszczególnych województwach. Termin zjazdu szybko się zbliża. Dąży się zatem, aby rytm kampanii był taki, aby nie doszło do skoncentrowania się wojewódzkich konferencji partyjnych pod koniec czerwca, kiedy to — jak się zakłada — ostatecznie wszystkie powinny się odbyć. Komitet Centralny pragnie, by mogli uczestniczyć w nich członkowie kierownictwa partii, a także — by poruszana problematyka znalazła jak najszerze naswietlenie w środkach maso-

wego przekazu, a tym trafiła do świadomości nie tylko rzeszy partyjnych ale również całego społeczeństwa. Jak wynika z postanowień plenów KW, pierwsze wojewódzkie konferencje partyjne powinny rozpocząć się jeszcze przed upływem maja.

Jeśli chodzi o dotychczasowy przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych, to jej ocena jest pozytywna. W wyniku wyborów następują znaczne zmiany we władzach, przeważnie większe niż w poprzednich takich kampaniach.

Jest rzeczą bardzo istotną, że towarzyszą, którym powierzane są funkcje, cieszą się do brym imieniem i reprezentują sobą partyjną osobowość i partyjną postawę. Zmiany w składach władz kształtują się niejednokrotnie w zależności od regionów.

W całym kraju trwa wybór delegatów na Zjazd — w organizacjach zakładowych i uczelnianych, które skupiają ponad 850 osób uzyskały także uprawnienie. Do tej pory bezpośrednio wybrano około 80 delegatów. Jest wśród nich 8 robotników i 3 mistrzów, a pozostali — to pracownicy umy-

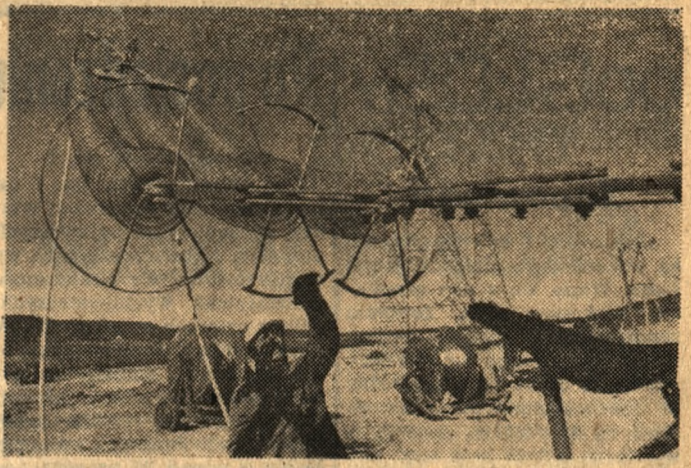
ślowi, głównie reprezentanci inteligencji technicznej, a także naukowcy i in. W sumie bezpośrednio wybierze się około 300 delegatów na IX Zjazd.

Biuro Polityczne powołało 3 zespoły dla przygotowania zjazdu. Zespół Polityczny zajmie się całością spraw związanych z opracowaniem projektów dokumentów zjazdowych, z uwzględnieniem wniosków i uwag formułowanych w toczącej się partyjnej dyskusji. Zespołowi Organizacyjnemu powierzono sporządzenie i zgromadzenie dokumentacji zjazdowej, zaś Zespołowi Gospodarczemu — troskę o zaopatrzenie uczestników zjazdu itd.

Na posiedzeniu Biura Politycznego zajęto się analizując bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą w kraju, wysoce niepokojącymi problemami przestępczości i porządku publicznego. Zwiększyła się liczba czynów kryminalnych i wypadków drogowych, obserwuje się gwałtowne narastanie spekulacji. Te i inne negatywne w życiu społecznym zjawiska stanowią pochodną widocznego rozluźnienia dyscypliny, zarówno

Dokończenie na str. 2

Dla elektrowni w Żarnowcu



Na zdjęciu: załogi Elbudu — Gdańsk montują w Żarnowcu linie wysokiego napięcia, którą wznosi się już z myślą o przyszłej elektrowni atomowej zaplanowanej w tym rejonie.
CAF — fot. Uklejewski

Posiedzenie w Urzędzie Rady Ministrów Możliwości poprawy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe

(PAP) W Warszawie w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 20 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Romana Malinowskiego posiedzenie Zespołu Rady Gospodarki Żywnościowej. Omówiono możliwość poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe, zwłaszcza w mleko i jego przetwory oraz stan i perspektywy dostaw żywności z krajowego przemysłu rolnospożywczego i importu w II i III kwartale br.

Przewiduje się, że w czerwcu dzienny skup mleka osiągnie poziom z ubr., kiedy to producenci dostarczali dziennie do punktów skupu około 36 — 37 mln litrów. Jednak już obecnie, osiągnięto wysoki poziom skupu mleka, a na rynku występują trudności z zaopatrzeniem w mleko konsumpcyjne, twaróg, sery, a jednocześnie są trudności z pełnym zagospodarowaniem surowca.

Największe niedobory dostaw mleka na rynek są notowane zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich, m. in. w Warszawie, Poznaniu, na Śląsku. Zakłócenia w dostarczaniu mleka spożywczego jakie wystąpiły w ostatnich dniach w dużych miastach to stały spowodowane m. in. brakiem butelek. Jak ocenia CZSML niedobór tych opakowań wynosi obecnie 5,5 mln sztuk. Ostatnio produkcję butelek przerwano w Hucie Szkła w Sierakowie w woj. poznańskim. Trudności ze sprzedażą mleka pogłębia fakt, iż brak jest konwii, których potrzeba rocznie około 900 000 sztuk. Tymczasem przemysł do tej pory dostarczył ich za ledwie 17 procent. Przyczyną jest brak cyny. Przemysł mleczarski odczuwa też brak pojemników do transportu butelek z mlekiem. Małe dostawy węgla, zwłaszcza dla pracowników, grożą wstrzymaniem produkcji.

Mimo tych trudności spółdzielczość mleczarska zobowiązała się pokrywać w miarę

możliwości potrzeby rynku, jeśli chodzi o mleko i jego przetwory lepiej niż w ubr., m. in. dostawy mleka spożywczego na rynek w II i III kwartale br. mają być większe o ponad 2 procent niż w tym samym okresie w poprzednim roku. Przemysł mleczarski zamierza dostarczyć na zaopatrzenie rynku w II kwartale br. 55 000 ton towarów — czyli o 1 procent więcej niż w poprzednim roku. Większe mają być natomiast dostawy tego artykułu w III kwartale br. Poziom produkcji serów z roku ubiegłego osiągnięto dopiero w III kwartale. W maju i czerwcu dostawy ich będą znacznie niższe niż w ubr. Masła handlowe otrzymać ma w bieżącym kwartale o około 6 procent więcej niż w tym samym okresie ubr., natomiast w III kwartale będzie tego tłuszczu mniej w porównaniu z dostawami z ub. roku.

Przemysł mięsny może dostarczyć kwartalnie około 412 000 ton mięsa. Jednak w kwietniu br. dostawy do handlu zostały przekroczone o 17 500 ton, w tym o 7 500 ton drobiu. Wobec tego zmniejszyły się możliwości zwiększenia dostaw mięsa w maju i czerwcu br. Sytuację komplikuje brak pasz tym bardziej, że import zbóż paszowych nie jest realizowany jak wcześniej zakładano. Kłopoty z zaopatrzeniem w mięso wyższych gatunków wynikają też z braku większych zamówień przez handel mięsa garmaze-ryjnego.

Przewiduje się, że dostawy mąki pszennej w ciągu trzech kwartałów br. powinny być większe o około 150 000 ton, niż w tym samym okresie ub. roku. Lepsze niż w ub. roku będzie też zaopatrzenie nie rynku w kasze. Możliwe są też dodatkowe dostawy kaszy gryczanej z ZSRR. Natomiast niedobór owsa spowodował zmniejszenie dostaw do

Dokończenie na str. 2

* Papież zaczyna chodzić * Dotychczasowe śledztwo bez rezultatów

(PAP) Jak poinformował wczoraj rano prof. Candia, jeden z włoskich lekarzy nadzorujących stan zdrowia papieża, Jan Paweł II po tygodniu od zbrodnicego zamachu po raz pierwszy wstał i przeszedł kilkanaście kroków po swym pokoju i korytarzu szpitalnym. Każdy dzień przynosi dalszą poprawę stanu jego zdrowia.

O poprawie tej świadczy również pierwsza, kolorowa fotografia papieża opublikowana wczoraj wieczorem w Rzymie, przedstawiająca go siedzącego w swym łóżku szpitalnym, opartego z lekką o poduszki. Papież sądzić ze zdjęcia, ma na zdjęciu spokojny wyraz twarzy i lekko uśmiecha się.

Również wczoraj wieczorem opublikowano w Rzymie komunikat 6 lekarzy zagranicznych, którzy pod kierownictwem prof. Gabriela Turow-

skiego z Akademii Medycznej w Krakowie, zebrał się na konsylium w celu oceny stanu zdrowia papieża w oparciu o karty kliniczne, wyniki analiz i badań terapeutycznych oraz wizytę lekarską przeprowadzoną w zbiorowo u Ojca Świętego.

Komunikat potwierdza w pełni dobry stan zdrowia papieża po bardzo poważnych obrażeniach, jakich doznał w czasie zamachu. Dokument podkreśla, że operacje i dotychczasowe leczenie przeprowadzono w sposób znakomity. To ostatnie stwierdzenie, które było podstawowym powodem zaproszenia do Rzymu 6 specjalistów najwyższej klasy z Europy i USA, przekreśla wszelkie dyskusje w zawistnym środowisku lekarzy rzymskich na temat metod leczenia. Znakomity, jak na doznane obrażenia, stan zdrowia Jana Pawła II jest zresztą najbardziej

Dokończenie na str. 2

Obradowała Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej

(PAP) W Warszawie obradowała wczoraj — pod przewodnictwem premiera W. Jaruzelskiego — Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej. Na porządku dziennym znalazły się dwa ważne dla pogłębiania ludowladztwa w Polsce dokumenty, a mianowicie projekty robocze ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządach załogi przedsiębiorstwa państwowego. Przygotowanie tych projektów poprzedziła szeroka konsultacja społeczna i dyskusja.

Premier W. Jaruzelski zapowiedział, że rząd przyspieszy prace legislacyjne, aby projekty skierować jak najszybciej do Sejmu. Do tego czasu konsultacja będzie kontynuowana i wszystkie wypływające z niej wnioski zostaną uwzględnione.

W dyskusji ocenia się oba projekty jako dojrzałe; padło również wiele uwag szczegółowych, mających na celu dalsze doskonalenie zaproponowanych rozwiązań prawnych.

Posiedzenie Komisji Rolnej KC PZPR

(PAP) W Warszawie po posiedzeniu Komisji Rolnej KC PZPR omawiane były wczoraj problemy ustawowego uregulowania spraw dotyczących samorządu rolniczego.

Rozpatrywane są też propozycje w sprawie nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników.

Gratulacje od H. Jabłońskiego dla S. Krajgera

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do Sergeja Krajgera z okazji objęcia przez niego stanowiska przewodniczącego Prezydium Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii.

Potrzebni fachowcy i organizacja pracy Opóźnienie przy wykonywaniu elementów pomnika „Jedność”

INFORMACJA WŁASNA

Przed domem przy ul. Andersena w Poznaniu, gdzie mieszka artysta rzeźbiarz Adam Graczyk — główny twórca projektu pomnika poznańskiego Czerwca 1956, powstaje część tego monumentu — głowa orła. Inne części — dwa łączenia na ramionach krzyży — będą tworzone w pobliskim Porcie Lotniczym na Ławicy. Niezwykle trudne warunki działania i inne okoliczności, o których piszemy niżej, sprawiają, że postęp prac jest niezadowalający i w rezultacie został zagrożony termin (28 czerwca tego roku) odsłonięcia pomnika „Jedność”.

Model gipsowy głowy orła powstaje na... ulicy, pod prymitywną, zbyt małą wiatą. Dopiero wczoraj zjawili się przedstawiciele przedsiębiorstwa, którzy obiecali ustawić odpowiednią wiatę. A od tego należało rozpocząć. W mi-

alony poniedziałek prace, prowadzone przez sztukatorów, zostały przerwane, bowiem zabrakło materiałów, m. in. gwoździ i drutu. Dostarczone do dopiero następnego dnia po południu. Mimo to są szanse przekazania — w najbliższy poniedziałek modelu głowy orła — pracownikom „Pometu”, by mogli przystąpić do wykonania odlewów (około 30) z brązu.

Znacznie gorzej jest z łączeniami, które znajdują się na skrzyżowaniach ramienia i kolumn pomnika. Będą one tworzone — najpierw z gliny — w „pracowni” pod gołym niebem na lotnisku. Potrzebny przy tych pracach jeden z tak zwanych podkładów został uszkodzony podczas transportu. Wczoraj przed południem widzieliśmy, jak go naprawiano. Dotychczas nie ma jeszcze sztukatorów do prac przy gipsowych modelach łączeń. Zbyt późno mogą one przeto trafić do „Pometu” i znacznie skomplikować wykonywanie odlewów.

Dokończenie na str. 2

Odwolanie wyjazdu A. Haiga do Japonii

(PAP) W Waszyngtonie poinformowano, że sekretarz stanu USA, Alexander Haig, odwołał zapowiedzianą na drugi tydzień czerwca wizytę w Japonii, ponieważ nowy minister spraw zagranicznych tego kraju, Sunao Sunoda, będzie towarzyszył w tym czasie premierowi Zenko Suzuki w jego podróży po Europie.

Tokio miało być jednym z przystanków podróży szefa dyplomacji amerykańskiej do Chin, Australii, Nowej Zelandii i na Filipiny. Jak zapowiedziano, Haig spotka się z Sunodą w trzecim tygodniu czerwca w Manili, która będzie miejscem dorocznego spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich ASEAN-u (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej).

Chociaż ani Japonia, ani USA nie są członkami ASEAN-u, przedstawiciele obu tych krajów wezmą udział w spotkaniu w Manili.

sport-sport

Błąd taktyczny odebrał Polakom zwycięstwo etapowe

Zwycięzca XII etapu Wyścigu Pokoju pro wadzącego z O-pola do Łodzi został S. Zagretdinow (ZSRR), który wyprowadził na finiszu O. Ludwiga (NRD) i Michella (W. Brytania). Na czwartej pozycji uplasował się K. Sujka.

Wczorajszy etap 77 kolarzy przejechało przy ładnej, słonecznej pogodzie. Na trasie długości 200 km usytuowane były trzy lotne premie. Pierwszą w Oleśnie (39 km) wygrał aktywnie jadący O. Ludwig (NRD), w Wieluniu (84 km) pierwszy na lotnej premii zameldował się L. Michalak, a na ostatniej w Pabianicach

Dokończenie na str. 4

ODGŁOSY

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zapowiedzi

„Zapowiedzi” to słowo używane w kontekście nadchodzącego ślubu. Wiąże się z nim określenie konkretnej daty zawarcia zapowiedzianego związku małżeńskiego. Od szeregu już miesięcy mamy do czynienia z przeróżnymi zapowiedziami poczynnymi, ze sfery gospodarczej zwłaszcza, w których jednak brak tego pod stawowego elementu — określenia daty realizacji. Mamy więc istotny zalew takich zapowiedzi. Ale skoro nie określa się terminu to i trudno o pretensje.

Jednakże ludzie dość już mają tej sytuacji. Coraz głośniejszą czynią domagając się czynów. Sprawa, która ostatnio coraz bardziej denerwuje, są ceny. Wiemy, że wymagają podwyżki, pewnie nawet znacznej gdy idzie o żywność. Radzi byśmy jak najprędzej wyjść z systemu kartkowego, który już dosyć nam dokuczył, nim w ogóle zdążył się unormować. Ale powrót do normalnego rynku prowadzi tylko przez zmianę całego systemu cen, co z kolei jest warunkiem wprowadzenia reformy gospodarczej.

Ale znów — mówimy o tym od miesięcy. Czas by wreszcie powiedzieć o ile ma wzrosnąć cena kielbasy, chleba, masła. Konkretnie. I od kiedy? Na jakie ekwiwalenty można liczyć? Żebyśmy znów nie działali w tej kluczowej sprawie pochopnie żeby znów nie „zabrakło czasu na konsultacje”, jak to się stało w roku 1976 (wedle wyznania E. Babiucha). Na razie rozwija się rynek bazarowy, na którym — jak stwierdzono ostatnio — 98 proc. sprzedających mięso, to handlarze — pośrednicy, a tylko 2 proc. — rolnicy. A przecież tylko ci ostatni mieli rzekomo mieć prawo sprzedawać tam swoje wyroby. Założenie było zresztą absurdalne — który rolnik ma czas stać na bazarze, on musi być teraz codziennie w polu.

Konkretyzując — dosyć zaniedbani działają. Czas zacząć działać!

MIECZYŚLAW SKAPSKI

„Koziołki”

LOSOWANIE I
14, 20, 32, 38, 45
LOSOWANIE II
2, 8, 17, 20, 40

Końcówka banderoli 33911

3 x 10

4, 6, 6 (7)

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I
1, 3, 7, 13, 33
LOSOWANIE II
1, 6, 15, 31, 32

Końcówka banderoli 9175

„Ekspres-Lotek”

7, 11, 16, 24, 37

Dokończenie ze str. 1

wśród mieszkańców, jak i na poszczególnych szczeblach władzy, poczynając od najwyższych urzędów. Nawet w szkołach wyraźnie osłabia się skuteczność oddziaływań wychowawczych. Bilans czterech miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. zmusza do potraktowania kwestii z jak największą uwagą. Liczba przestępstw kryminalnych zwiększyła się o ponad 26 procent, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych — o 31,6 procent, włamań do obiektów uspołecznionych — o 39,4 procent, a do prywatnych — 66 procent. Przy padki kradzieży mienia indywidualnego pomnożyły się prawie o 1/4. Częściej teraz dochodzi do napadów chuligańskich, bójek, pobić — jest ich o 10-12 procent więcej. Tragicznie wygląda sytuacja na drogach, czego nie sposób tłumaczyć li tylko rozwojem motoryzacji. Fachowcy twierdzą, że zaistniały stan wiąże się ze znacznie częstszym lekceważeniem przez kierowców zakazu spożywania alkoholu. Tutaj również daje o sobie znać pewne rozprężenie, bowiem kontrole bywają nie tak rygorystyczne i egzekwowanie kar różnie zdecydowane jak uprzednio. Liczba wypadków drogowych wzrosła aż o 17,3 procent. Znaczenie więcej pociągnęły one za sobą ofiar — o 16,9 procent, w tym zabitych — o 12,9 procent.

W niektórych kategoriach szczególnie ciężkich przestępstw zaznaczył się pewien spadek, ale nadal jest ich zbyt wiele. Z kolei w takich dziedzinach, jak np. przemyt czy bimbrow-

wnictwo — sądząc z meldunków — ujawnia się mniej incydentów, ale można mniemać iż statystyka nie odzwierciedla rzeczywistości. Takie same od czucie ma się, jeśli spojrzeć na dane dotyczące spekulacji. Liczba postępowań przygotowawczych wzrosła tutaj o 17,4 procent, ale każdy — z własnych obserwacji, a także uwzględniając znane zakłócenia równowagi rynkowej — wie, że narasta ona lawinowo.

Na pytanie dziennikarza PAP o kroki, jakie zamierza się w związku z tym podjąć, Kazimierz Barcikowski stwierdził, że jednym z pociągnięć, które są już realizowane, jest szerokie informowanie i ostrzeżenie społeczeństwa, aby je wyczuli na niebezpieczeństwa. Jeśli chodzi o spekulację, to zalecono, aby wzmocnić skuteczność ścigania oraz wprowadzić dopuszczalne na bazarach ceny maksymalne. Wojewodowie otrzymują uprawnienia do ich ustalania na takich samych zasadach, na jakich wyznacza się ceny na owoce i warzywa. Nie można jednak mieć złudzeń, że spekulację uda się całkowicie ukrócić. Praktyka wykazuje, że nakładanie wyższych kar nie osiąga zamierzonego skutku, bowiem ludzie trudniący się paskarstwem w kalkulują te kary do „ceny ryzyka”. Efektywne rozwiązanie to uporządkowanie rynku, dojrzenie społecznej potrzeby doskonalenia cen. Godne poparcia są wszystkie inicjatywy zmierzające do zaostrzenia kontroli społecznej handlu, a także wzmoczenia dyscypliny pracowniczej w przemyśle i innych ogniwach.

W społeczeństwie musi pogłębić się świadomość zagrożeń, jakie niesie ze sobą wzrost przestępczości. Konieczne jest — przy pełnym zachowaniu praworządności — zdecydowane przeciwdziałanie organów ścigania i orzecznictwa karnego, w tym kolegiów orzekających. Komendy MO zgłaszają zarazem ogromną ilość przypadków, w których nieumiejętnie się funkcjonariuszom milicji interwencję i zmusza do odstąpienia od dochodzeń. Dotyczy to np. różnych awantur pijackich, które nieraz przeradzają się w masowe wybryki chuligańskie. Nie ulega wątpliwości — jak wskazano — że osłabienie porządku publicznego ma swoje źródło w akcjach, w tym ulotkowych, dezawuujących i szkalujących milicję. Rozpoczęły się one jeszcze przed obiektywnymi faktami, jak w Bydgoszczy. Doszło do swego rodzaju stępienia ostrza działań milicyjnych, a zarazem do osmielenia ludzi, którzy mają skłonności do popełniania czynów niezgodnych z prawem i czują się obecnie bardziej bezkarni. Dlatego też należy w dalszym ciągu dyskusyjnie na temat zmian w kodeksie karnym i na temat praworządności oraz uszuwać to, co jest złe, ale też trzeba odrzucić zdecydowanie wszystko, co przeszkadza milicji, prokuraturze i sądownictwu w wypełnianiu obowiązków. Demokracja nie może równać się anarchii. Warunkiem demokracji jest ochrona interesów obywateli i społeczeństwa, a dyscyplina — konieczna dla funkcjonowania służb społecznych.

PAP

Sesja WRN w Pile

Ocena wykonania planowych zadań 1980 roku

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obrady, które prowadził przewodniczący WRN — Aleksander Wiza poświęcono omówieniu wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa pilskiego w 1980 roku. Oceniono również realizację uchwały WRN z 17 października 1977 roku w sprawie budownictwa drogowego, transportu i komunikacji. Zapoznano się z informacją na temat społecznej działalności rad narodowych.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił wojewoda pilski — Mieczysław Lepczyński, który przedstawił główne problemy, związane z wykonaniem wszystkich założeń planu 1980 roku. Plan sprzedaży wyrobów, robót i usług przemysłu wykonany został w 100 procentach przy dynamice 101,9 procent. Wykonano dostawy rynkowe, które były o 4 procent wyższe niż w roku 1979. Nie wykonano natomiast planu dostaw eksportowych mimo zanotowanego wzrostu wartości tej produkcji w stosunku do poprzedniego roku. Podstawowymi przyczynami słabej realizacji zadań w przemyśle były braki materiałowe. Jednocześnie wystąpiły niekorzystne zjawiska w relacjach ekonomicznych, spowodowane gwałtownie rosnącymi wydatkami z tytułu funduszu płac, który był o 4,2 procent wyższy od wykonanych zadań. Zdecydowanie

niekorzystnymi wynikami zamknął się rok 1980 w rolnictwie.

Plan budownictwa mieszkaniowego mimo że go w ciągu roku obniżono, nie został wykonany w żadnej z form. Ostatecznie przekazano społeczeństwu tylko 1967 mieszkań o powierzchni użytkowej 136 800 metrów kwadratowych, co oznacza obniżenie efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego odpowiednio o 38,4 procent i 33,7 procent. Nastąpił natomiast dalszy postęp w zakresie opieki nad dzieckiem. W 1980 roku oddano do użytku 71 przedszkoli i 1 żłobek.

W punkcie dotyczącym oceny realizacji uchwały w sprawie budownictwa drogowego, transportu i komunikacji w okresie od 1977 do 1980 radni w krytycznym tonie wnieśli szereg zastrzeżeń stwierdzając jednocześnie, że to czego się nie udało dotychczas wykonać należy zrealizować w jak najszybszym czasie.

W czasie sesji zgłoszono sporo interpelacji. Dotyczyły one m. in. stanu sanitarnego pilskich lasów, budowy szpitala wojewódzkiego i Komendy Wojewódzkiej MO, budowy szkoły gminnej w Czarnkowie.

Na wniosek Klubu Radnych Stronnictwa Demokratycznego radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pile wystosowali telegram do papieża Jana Pawła II z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. (wis)

Opóźnienie przy wykonywaniu elementów pomnika

Dokończenie ze str. 1

jest zajęciem niezwykle pracochłonnym.

Opisana sytuacja wymaga radykalnej naprawy. Improvizacja i chaos powinny być zastąpione sprawnym działaniem. Najpilniejszym zadaniem jest zaś wyznaczenie sztukatorów (do prac przy modelach łączących). Kto zna ten fach i chciałby pomóc w budowie pomnika, powinien zgłosić się do biura Społecznego Komitetu Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956 (w siedzibie MKZ NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska przy ul. Zwierzynieckiej 15, tel. 423-16). Komitet ten również musi wzmocnić działalność, by pomnik został odsłonięty w ćwierćwiecze przełomowych wydarzeń. (ak)

Trwa śledztwo w sprawie buntu więźniów we Wronkach

INFORMACJA WŁASNA

Jak poinformował nas wczoraj rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Pile — prokurator Jarogniew Skrzypczak, organ ten prowadzi intensywnie dochodzenie w sprawie zdarzeń z 6 kwietnia br. w Zakładzie Karnym we Wronkach. Śledztwo prowadzi zespół pięciu prokuratorów prokuratury wojewódzkiej oraz rejonowych z Trzcianki i Pily. Zostało ono wszczęte na podstawie informacji Zarządu Okręgowego Zakładów Karnych w Poznaniu i skarg skazanych.

Dotychczas w toku intensywnych i żmudnych prac zdolano przesłuchać około 80 skazanych; spośród 207, którzy uczestniczyli w incydencie. Do konanej pierwszej czynności potwierdzają ustalenia komisji powołanej wcześniej przez ministra sprawiedliwości. Według dotychczasowych ustaleń, wśród skazanych przebywających w odosobnieniu w Zakładzie Karnym we Wronkach doszło do ukrywanego spisa-

nia postulatów pod adresem władz Zakładu Karnego. Postulaty te dotyczyły warunków bytowych i penitencjarnych.

Na tym tle doszło do odmowy podjęcia pracy przez 207 skazanych. Ponieważ na wezwanie kierownictwa Zakładu Karnego skazani nie podjęli pracy, zdecydowano się na użycie siły poprzez wywiedzenie skazanych z hali produkcyjnej do pawilonów więziennych. W śledztwie okazało się, że w czasie tego wywiedzenia wobec kilkudziesięciu skazanych oprócz siły fizycznej użyto również gumowych pałek.

Z przesłuchań wynika, że ich użycie po wyrowadzeniu z hali produkcyjnej było w większości przypadków nieuzasadnione i niekonieczne. Według twierdzeń skazanych, zachowywali się oni podczas całego incydentu biernie. Śledztwo trwa.

Notował
WŁADYSŁAW WRZASK

Możliwości poprawy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe

Dokończenie ze str. 1

handlu płatków zbożowych. W II i III kwartale br. zakłada się również poważny wzrost dostaw margaryny w stosunku do roku ubiegłego. Nie pokryje się jednak potrzeb, wiąże się to bowiem z niedostatecznymi dostawami tłuszczów zwierzęcych oraz masła.

Dostawy żywności z krajowego przemysłu rolno-spożywczego będą uzupełniane importem. M. in. do tej pory za kontraktowano za granicą 48 000 ton mięsa. Sprowadzi się też cukier, tłuszcz wieprzowy, makaron, kasze, masło. Jednak na zbyt duże zakupy żywności za granicą nie można liczyć, ze względu na trudności płatnicze kraju.

Wicepremier Roman Malinowski stwierdził, iż lepsze zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe, a zwłaszcza w mleko i jego przetwory można i należy osiągnąć m. in. poprzez poprawę organizacji pracy przemysłu mleczarskiego oraz handlu. Pomijając resortami ze sobą kooperują-

cymi brak jest współpracy i ta sytuacja musi ulec radykalnej poprawie. W pełni też należy wykorzystać zdolności produkcyjne przemysłu, który zaopatruje rolnictwo i przetwórstwo rolne w niezbędne wyroby m. in. konwie do mleka, butelki. Zakłócenia w dostawie mleka, które wystąpiły w ostatnich dniach były wynikiem niedowładu organu zacyjnego. Pod tym kątem trzeba — stwierdził wicepremier — weryfikować jakość kadry kierowniczej. Nie można bowiem dopuszczać nawet do najmniejszego marnotrawstwa surowców dla przemysłu spożywczego i jego przetworów.

Poruszając sprawę dostaw na rynek mięsa i podrobów R. Malinowski podkreślił, iż podaż tych produktów zależy będzie m. in. od importu żywności, a zwłaszcza kukurydzy. W pełni trzeba wykorzystać podroby i wyroby garmażeryjne. W dziedzinie zaopatrzenia rynku w mięso potrzebna jest też ściślejsza współpraca przemysłu spożywczego i handlu.

* Papież zaczyna chodzić

* Dotychczasowe śledztwo bez rezultatów

Dokończenie ze str. 1
działalnym i przekonującym dowodem skuteczności tych metod.

Śledztwo mające na celu ustalenie międzynarodowych powiązań z których korzystał zamachowiec turecki Mehmet Ali Agca, w gruncie rzeczy drepcze w miejscu. Oświadczenia terrorysty o tym, że zamierzał zamordować również królową brytyjską, sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącą Parlamentu Europejskiego, jakkolwiek uczyniły wiele rozgłosu, uważane są przez włoskie władze śledcze za typowe matactwo mające na celu utrudnienie śledztwa i odwrócenie uwagi prowadzących je od istotnych faktów i danych. Zwraca się też uwagę, że fanatyczny muzułmanin, jakim jest Mehmet Ali Agca,

nie zdecydowałby się strzelać do kobiety. Wydaje się, że mówiąc o zamachu na królową brytyjską nie wiedział on nawet, że jest ona kobietą (mówił o chęci zabicia króla). Nie znał również głci pani Veil, przewodniczącej tzw. Parlamentu Zachodnioeuropejskiego, czyli zgromadzenia krajów członkowskich EWG.

Polska kolonia w Rzymie oraz liczni pielgrzymi z naszego kraju przebywający aktualnie w Wiecznym Mieście zbrali się wczoraj rano w bazylicę Najświętszej Marii Panny na Zatybrzu, stanowiącej kościół parafialny kardynała Wyszynskiego (zgodnie ze starą tradycją każdy kardynał jest tytularnym proboszczem jednej rzymskiej parafii) aby wziąć udział w mszy za zdrowie prymasa Polski. (PAP)

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym na Starym Rynku w Poznaniu otwarto wystawę poświęconą życiu i działalności politycznej gen. broni Władysława Sikorskiego zorganizowaną w 100 rocznicę jego urodzin. Mimo, że jest ona skromna bo tylko z dostępnej głównie w Poznaniu dokumentacji zrobiona (głównie są to dary byłych żołnierzy i ich rodzin) to jednak zasługuje na uwagę i od daje klimat okresu od 1918 do 1939 roku i II wojny światowej.

Oprócz powiększenia portretu W. Sikorskiego, flag ZSRR, USA, Anglii i Francji są tam olbrzymie fotografie m. in. z jego rozmów z J. Stalinem, F. D. Rooseveltem i W. Churchilem oraz mundury formacji wojsk polskich na Zachodzie. Natomiast w gablotach umieszczonych jest oko-

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe W. Sikorskim

Wystawa lekcją nie tylko dla młodzieży

ło 100 zdjęć, odznaki, medale, gazety a wśród nich sześcińska „Pommersche Zeitung” z 6 lipca 1943 roku w której Niemcy donosili o spowodowanej jakoby przez Anglików śmierci gen. broni W. Sikorskiego.

Wyłożono również książki autorstwa generała. Jest także angielskie wydanie książki pt. „Przyszła wojna, jej możliwości i charakter oraz związane z nią zagadnienia obrony kraju” w której już w 1934 roku jako pierwszy w Europie przewidział założenia taktyczne i strategiczne najbliż-

szych działań wojennych. Otrzymał za nią nagrodę naukową-literacką Akademii Francuskiej a przetłumaczono ją także na język francuski i rosyjski.

Wystawa ta przede wszystkim godna jest polecenia nauczycielom historii, którzy mają mówić o II wojnie światowej w salach szkolnych powinni temat dotyczący życia i działalności politycznej gen. broni W. Sikorskiego — o którym przecież tak mało jest w podręcznikach szkolnych — omówić w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. (ah)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 23 do plus 25 stopni, minimalna od plus 9 do plus 11 stopni. Wiatry słabe wschodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 22 stopnie, w Kaliszu i Lesznie plus 21 stopni, w Koninie plus 20 stopni; ciśnienie 1013 hPa czyli 759,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe ISM.

Biurowiska: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-8

Wiejskie skarbniki przywrócić rolnikom

Banki niby spółdzielcze

— Czy mógłbym się dowiedzieć ile lat trwa kadencja za rządu i kto może być do niego wybrany? — To pytanie młodego rolnika na dorocznym zebraniu przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Lwówku (Poznańskie) mogłoby się wydawać najwęższe, a tymczasem ono właśnie charakteryzuje sto pień oderwania bankowości — jakby nie było — spółdzielczej od szarych członków, a na co dzień klientów powierzających bankowi swoje oszczędności i pożyczających od niego pieniądze.

KIEDY POTRZEBA?

Odpowiedź dyrektorki lwówckiego banku Krystyny Kowalskiej, wydaje się, zasko czyła nie tylko reportera. Wy jaśniła ona bowiem, że obowiązujący statut banków spółdzielczych nie określa długości kadencji zarządu i jego składu. Praktycznie więc członkowie banku na corocznych zebraniach nie dokonują oceny pracy zarządu i nie mają wpływu na jego skład. O tym decyduje... Rada Banku. W zależności od potrzeb — jak mi później wyjaśniono. Co to oznacza? Praktycznie jedynym powodem zmiany zarządu jest rezygnacja któregoś z członków, a najczęściej — zgon.

Potwierdza to skład zarządu banku w Lwówku. Jego przewodniczącym jest emerytowany, wieloletni dyrektor BS Lech Mroczkiewicz, a członkami: Antoni Nawrocki i Stanisław Wahlich, którzy mimo podeszłego wieku pełnią te funkcje od ponad 30 lat. Wierzę, iż swoją pracą przyczynili się do rozwoju placówki, ale mam wątpliwości, czy ich kontynuacja fizyczna zapewni wywią zanie się z zadań stawianych obecnie przed zarządem. Dotyczą one kolegijskiego zarządzania, a więc decydowania — w imieniu wszystkich członków — komu i w jakiej wielkości należy się kredyt, usprawnienia obsługi rolników, rzemieślników i innych obywateli, a także oceniania pracy etatowej załogi banku, łącznie z odwoływaniem i powoływaniem dyrektora.

PROGRAM ZMIAN

W ostatnich latach niemal wszystkie te czynności należały do obowiązków dyrektora, stanowiąc klasyczny przykład zaniku samorządności. Banki spółdzielcze stały się coraz bardziej „państwowe”, niwecząc ponad 100-letnią tradycję spółdzielczości bankowej, zro-

dzonej na terenie Wielkopolski.

Dostrzegli to delegaci odbytego w lutym ogólnopolskiego zjazdu, podczas którego domagano się zmiany ustawy o prawie bankowym, zatwierdzenia statutu banku spółdzielczego nie przez ministra finansów ale jego radę, przywrócenia uprawnień do kolegijskiego zarządzania, ujednolicenia systemu finansowego we wszystkich sektorach gospodarki, rozwoju samorządów spółdzielczych oraz usunięcia wszystkich zewnętrznych limitów, na kazów i ograniczeń uniemożliwiających bankom świadczenie rzeczywistej pomocy finansowej rolnikom i rzemieślnikom. Wspomniany zjazd ustalili, że jeśli do grudnia sprawy te nie zostaną rozwiązane, to odbędzie się zjazd nadzwyczajny mający uprawnienia do reaktywowania Centralnego Związku Spółdzielczości Oszczędnościowo - Pożyczkowej w miejsce obecnego Banku Gospodarki Żywnościowej.

Można więc sądzić, że w bankach spółdzielczych rozpoczyna się proces odnowy. Ale jeszcze wiele jest do zrobienia. Przykładem niech będzie właśnie Bank Spółdzielczy w Lwówku, obchodzący 75-lecie swojego istnienia. Osiągnięte przez niego wyniki finansowe stawiają go w czołówce 46 placówek w województwie poznańskim, ale nie udało mu się uniknąć w ostatnich latach pewnego wyalienowania. Zycie banku toczy się jakby obok spraw nurtujących członków-rolników i rzemieślników. Co prawda, sytuacja nie zmuszała do zabiegania o klienta, bo z jednej strony sam tłoczył się przed okienkiem kasowym z gotówką w ręce, a z drugiej — zainteresowanie kredytami maleje, proporcjonalnie do zmniejszającej się ilości cegieł, cementu i stali dostarczonej do magazynów gminnej spółdzielni. Dlatego od 1960 roku bank w Lwówku jest samowystarczalny, a nakłady o oszczędnościowe są dwukrotnie wyższe od kredytów, z których szczególnie rzadko korzysta rzemieślnik. Nikogo to dotychczas nie martwiło i dopiero ostatnio w Poznańskim zaczęto urealnian zasady udzielania kredytów, między innymi na nowe i stare traktory. Zlikwidowano też ograniczenia w wypłatach tak zwanego kredytu ogólnobrotowego, bar-

dzo do tej pory skrepowane przepisami.

POWRÓT DO STARYCH ZASAD

Członkowie banku przyjmują zapowiedzi ponownego uspołdzielczenia tej instytucji z nadzieją, ale też jakby z oczekiwaniem, że instytucje państwowe i ministerstwa same przedstawią bankowcom rozwiązania przywracające im spółdzielczą niezależność i samorządność. W Lwówku nie czyni się na przykład nic w zakresie dostosowania statutu do nowej sytuacji, oformalności zowania niektórych form pracy, elastyczniejszego traktowania sztucznie wprowadzonych ograniczeń i odmłodzenia szeregu członkowskich.

Oczywiście, uaktywnienie członków nie nastąpi natychmiast, ale na pewno też nie służy temu zebrania wiejskie, rozpoczynane w okresie gorących prac w polu o godzinie...14, o czym mówiono w Lwówku oraz pomijanie aktywnych społecznie członków banku przy rozdziale dyplomów i odznaczeń, wręczanych na ogół etatowemu personelowi. Nadal też dosyć powoli chownie przeprowadza się do roczne zebrania przedstawicieli, którzy w niewielkim stopniu interesują się na przykład podziałem zysku, przyjmując do akceptującej wiadomości propozycje kierownictwa banku. Niewielki jest też wpływ członków na formy działalności kulturalnej.

Wydaje mi się, że istnienie dwóch związków zawodowych, grupujących rolników indywidualnych, wpłynęło pozytywnie na otrąśnięcie się banków spółdzielczych z bagażu obciążań będących efektem zmiennej polityki kredytowej państwa w stosunku do rolnictwa i rzemieślników. Rozumiejmy poważną sytuację kierownictwa wojewódzkich banków gospodarki żywnościowej, natomiast warszawska centrala opornie akceptuje nowe rozwiązania organizacyjne. Prawdopodobnie więc aktyw spółdzielczej bankowości nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w sprawie funkcjonowania „wiejskiej skarbniki”, która — choć nie stanowi przeszłości — w rozwoju rolnictwa i zemiślnictwa — powinna lepiej i pełniej im służyć.

JANUSZ BEKAS

Czwarty rok trwa w Koninie budowa nowego zakładu gnieźnieńskiego „Polanexu”. Bliskie wydaje się być wreszcie jej zakończenie. Ale nie będzie to zakład, o jakim mówiono w chwili kładzenia fundamentów; w nowych halach zamontuje się nie automaty sterowane komputerami lecz dwudziestoletnie maszyny, nadające się do kasacji. I co najwazniejsze — nowych koszul szycy się tam będzie w razie mniej, niż kiedyś obiecywano.

Koniński „Polanex” miał być inwestycją szybko rentującą. Złożono dwuletni cykl budowy, więc Zakłady Przemysłu Odzieżowego liczyły, iż w listopadzie 1979 roku będą w nowym obiekcie szycie męskie i damskie koszule.

Zatroszczono się o pracowników, uruchomiono kilka klas szwaczek przemysłowych w szkołach zawodowych. Niestety, inwestorski plan runął. Najpierw projektant popełnił kilka błędów, potem wykonawca do rzucił trudności tak charakterystyczne dla budownictwa o statycznych lat: brak ludzi, sprzętu i materiałów. Ale co to mogło obchodzić kobiety w tym absolutnie szkół, którym obiecano zatrudnienie w nowoczesnym zakładzie? Rozumiało to kierownictwo „Polanexu” i dysponując ciasnymi barakami z okresu budowy kopalni, elektro wni i huty, adaptowano je, ustawiono maszyny i prowadzą do produkcji w warunkach sprzecznych z wszelkimi przepisami bhp. Mając bowiem możliwości zatrudnienia 250 osób, ulokowano w nich aż 809 pracowników oraz 280 uczennic, czyli tyle, ile miało być potrzebnych w nowym zakładzie. Nie dość na tym: 1 września trzeba zatrudnić następnych 150 absolwentek przyzakładowej szkoły, a niewiele pracowników chce się zwolnić, bo zarobki są niezłe, a w Koninie o miejsce pracy dla kobiet jest bardzo trudno. Kilkadziesiąt innych złożonych w „Polanexie” podań o pracę nie ma w tej sytuacji szans pozytywnego załatwienia.

— W tych anormalnych warunkach — mówi Wiesław Paradowski, zastępca kierownika zakładu — wykonujemy dzień 11 tysięcy koszul fanelowych i specjalnych. Można by więcej, ale w tej ciasnocie jest to niemożliwe. Już tak przecież na ten rok przyjęliśmy do planu 2,5 miliona koszul, choć w poprzednim wykonaliśmy 1,7 miliona. Jest to głównie wynikiem wzrostu zatrudnienia, a w mniejszym — zwiększenia wydajności pracy. Na to po prostu nie ma warunków.

Koniński „Polanex” na finiszu

Czy będzie więcej koszul?

Dalszy wzrost będzie możliwy w nowym zakładzie, pod dwoma jednakże warunkami: że nie zabraknie tkanin, oraz sprawnych maszyn. Takich gwarancji jednak nie ma. Przyszedłoby „Polanexowi” tkaniny skończyć się we wrześniu, natomiast nowych maszyn nie będzie prawie wcale! Dlaczego? Po prostu nie ma pieniędzy na realizację korzystnego kontraktu zawartego wcześniej z firmami z Japonii i RFN, które o biegały je dostarczyć po wpłacie 10 procent wartości maszyn. Rozpoczęto więc zabieg o ściąganie do Konina maszyn, które z różnych powodów nie są wykorzystywane w innych zakładach odzieżowych. Ale nie będzie to łatwe, już obecnie można przewidzieć trudności z uruchomieniem konińskiego zakładu. Na lepsze czasy pewnie trzeba będzie odłożyć zamiar szycia damskich koszul i bluzek, które wymusza wiele czynnościowych automatów.

Najważniejsze jednak, żeby budowlani z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego i liczni podwykonawcy dotrzymali terminu ukończenia prac do 31 grudnia bieżącego roku. Sytuacja „Polanexu” uniemożliwia jednak czekanie do końca roku, więc dogadano się z wykonawcą, że już od 15 czerwca znacznie udostępnią pomieszczenia produkcyjne dla montażu maszyn. Gdyby były one nowe, jak zakładano, to spokojnie przygotowywano by stanowiska pracy i 1 września załoga zamieszkała w barakach, rozpoczęła by pracę w nowych pomieszczeniach. Prawdopodobnie tak się stanie, ale po licznych perturbacjach, bo stare urządzenia trzeba będzie najpierw demontować w barakach, a następnie szybko montować w nowej hali. Spowoduje to zachwianie cyklu produkcyjnego, ale odniosłem wrażenie, że załoga na wszystko już się zgodzi, aby tylko rozpocząć pracę w godziwych warunkach. Przyszłe trudności wydają się mniej dokuczliwe od obecnej ciasnoty i długiej niepewności, czy w ogóle kiedykolwiek warunki te poprawią się.

Budowa konińskiego zakładu, zapewniającego pracę przy

najmniej części miejscowych kobiet, trwa bowiem nie tylko długo, ale także z licznymi przeszkodami. W trzecim roku budowy zaczęto wątpić w potrzebę wznoszenia „Polanexu” i inwestycja ta znalazła się w grupie wstrzymanych przez rząd, choć wykonano już 75 procent robót. Rozpoczęto jej zabezpieczenie, ale na szczęście w kwietniu 1980 roku znów za palono zielone światło. Zaczęto ściągac wykonawców i materiały. Robota ślimaczyła się, natomiast czas płynął szybko. Właściwie dopiero w początku bieżącego roku, po uzyskaniu niezbędnego limitu finansowego, zakończenie budowy stało się realne. Niestety, o cegle, cement, glazurę i inne materiały nadal trzeba toczyć boje, więc zadania I kwartału nie zostały wykonane.

Czy w połowie czerwca będzie można zacząć montaż maszyn? Chyba tak, bo w hali produkcyjnej jest już oświetlenie, wylewa się posadzki i wykonuje wiele innych robót. Brak materiałów i pracowników może jednak w każdej chwili zatrzymać roboty. Kierownik W. Paradowski nie wyobraża sobie jednak, żeby 1 września nie rozpoczęto pracy w nowej hali. Do tego czasu muszą też być gotowe podstawowe pomieszczenia socjalne, a następnie jadalnia, gabinety lekarskie, wzorownia, pomieszczenia administracyjne.

Na konińskie koszule czeka rynek. Przez ślamazarną budowę stracono ich już kilka milionów. Dlatego tak pilno szwaczkom z „Polanexu” do przeprowadzki, choć jeszcze przez parę miesięcy będą im towarzyszyć budowlani. Już jednak będą „na swoim”, co w pewnym okresie było wątpliwe. Nie sposób jednak obiecywać znaczącego wzrostu produkcji koszul, jeśli dostawy tkanin i maszyn będą wciąż pod znakiem zapytania, choć istnieją możliwości zyscia niemal 5 milionów koszul i bluzek, w części także na eksport. Kiedy okaże się to realne? (bej)

Narzędzia dla lecznictwa



Fabryka Narzędzi Chirurgicalnych „Chifa” w Nowym Tomyślu (Poznańskie) jest producentem cenionych instrumentów medycznych, dotychczas w znacznej części eksportowanych. Obecnie „Chifa” zwiększa dostawy swoich wyrobów do placówek medycznych w kraju. Na zdjęciu: szlifowanie narzędzi chirurgicznych.

Fot. „Głos” — R. Królik

Kiedy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych poprzednie sukcesy władzy popadały w normalne ludzkie zapomnienie, a perspektyw nowych osiągnięć już nie było można dostrzec, ówczesne władze uparły się szukać ich za wszelką cenę. Także tam, gdzie sukcesów w ogóle nie było. Takim sposobem mocą depech gratulacyjnych ówczesnego kierownictwa politycznego do rangi wielkiego sukcesu no bilitowano nawet z trudem wywalczony w Argentynie wynik remisowy reprezentacji polskiej piłkarzy z Republiką Federalną Niemiec. I tak w myśl ówczesnych zwyczajów zamknięto drogę prawdziwym opiniom sprawozdawców o tym w gruncie rzeczy poślednim widowisku. W myśl niewalającej a skutecznej wówczas reguły: nie można krytykować tego, co Najwyżsi chwalią.

Przypominam ten szczególny przykład, bo okazja ku temu podobna, ale podczas niby sukcesów jakże inna. Oto pierwszej soboty maja piłkarze reprezentacji polskiej, którą te-

raz toczą różne choroby rodem z tych samych źródeł, co przyczynę całego polskiego kryzysu — pełni obaw przystępowali do innego meczu, tym razem z NRD. Też w ramach rozgrywek (choć dopiero w eliminacjach) o mistrzostwo

Tęsknoty naszych dni

świata, tyle że kolejnych. I teraz, kiedy Polacy zwyciężyli (co przed tym spotkaniem, jeśli przewidywano to raczej mocą wiary w możliwość takiego obrotu sprawy) okazało się, jak bardzo tęsknimy za prawdziwym sukcesem. Demonstrowało to nie tylko kilkadziesiąt tysięcy widzów na chorzowskim stadionie, bo był to autentyczny sukces. Taki, który wprawia, że nim istotnie jest, nie potrzebuje.

Nie tylko w sporcie tak bardzo chcemy udowodnić sobie samym, że na przekór wszystkim bolesnym przeżyciom i doznaniom, na przekór trudnościom — możemy na siebie liczyć. Czasami jednak graniczy to z wypatrywaniem pra-

wie cudu. Nie tylko w sporcie, bo i wtedy tak było, gdy w grudniu 1980 tak lat wówiennie, jeszcze w stylu minionych lat, chcieliśmy sobie wprost wzmówić, iż zawiniony przecież przez ludzi pożar ropy w Karlshofie jest zwiastunem nasze

go utajonego bogactwa na miarę Kuwejtu. Niestety. A nie było i wtedy tak trudno przewidzieć, że jest to zwiastun rzekomy. Teraz znowu pojawia się, chociaż już ostrożniejsza, nadzieja, że może ten „eu-ropejski Kuwejt” jest na dnie Bałtyku. Niechby był, bo potrzebny, ale warto zwrócić bardziej uwagę na to, co bardziej od nas samych zależy i na realia.

Bo te umownie tutaj na zwane nasze dzisiejsze tęsknoty za sukcesem są raczej naturalną ludzką potrzebą potwierdzenia, że nawet wtedy, gdy tak niedużo towarzyszy nam nadziei jak teraz, możemy się sprawdzić w działaniu i skutecznym.

Tylko treści tego sprawdzania się nie mogą być na pokaz. Teraz chodzi o takie działania, które już więcej nie pozwolą, żeby szczytne hasła przemieniały się w obśmiewane slogany. Wszelkie hasła muszą mieć pokrycie w woli społeczeństwa. Wyraży właśnie takich postaw częściej znajdujemy w dążeniach tak zwanych oddolnych niż w działaniach władz różnych szczebli. To — myślę — naturalne, skoro przecież nie chcemy dać się prowadzić jak kukły na sznurku. I dobre dlatego, że prawdziwe gwarancje może dać nie to jedynym (nie pozornie) działaniem, co do którego upierano się w przeszłości, lecz takie, które zapewnia skuteczność spełniania woli społeczeństwa.

I taki też jest wyraz tęsknoty naszych obecnych czasów, w których pierwszeństwo musi zyskiwać wszystko to, co służy przywracaniu prawdy i sprawiedliwości. Sukces w tej dziedzinie jest najbardziej oczekiwanym i potrzebnym.

TADEUSZ KACZMAREK

System reglamentowanej sprzedaży

Propozycja zmian - od sierpnia

INFORMACJA WŁASNA

W kwietniu, według obliczeń Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, sprzedano więcej mięsa, niż wynikało z obliczeń. Pytaliśmy zatem w „Głosie”: czy nie wydać przypadkiem więcej kartek? W związku z podejrzeniami co do prawidłowości ich rozdania, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług poinformowało, że wydano 36 214 000 kartek, z czego pół miliona rolnikom nie spełniającym warunków dla uzyskania tego rodzaju zaopatrzenia, znajdującym się w podsztywnym wieku lub chorym. Dodatkowo 14 000 kartek trafiło do dzieci i dorosłych chorych na cukrzycę, natomiast pół miliona wydano niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

System reglamentowanej sprzedaży nie sprostał oczekiwaniom społeczeństwa. Konieczne są zatem zmiany, na temat których resort prowadzi rozmowy ze związkami zawodowymi. Dyskusja jest trudna, pochłania wiele czasu. Zaproponowano więc, aby obecny system obowiązywał do końca lipca, a nie — jak przewidywano — do końca czerwca.

Ewentualność jakich zmian uwzględnić? Między innymi zwiększenie nominałów poszczególnych odcinków (choćby te 50-gramowe nie zdają egzaminu), wydzielenie III grupy mięsa (surowy boczek, mielone i żebra wołowe), zmniejszenie liczby norm, odstępowanie części przydziału w stołówkach, sanatoriach i na wczasach leczniczych. (plk)

W interesie turystów

PTTK proponuje zniesienie rejonizacji kartek

INFORMACJA WŁASNA

Jak się dowiadujemy, Zarząd Główny PTTK wystąpił do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług z wnioskiem o zniesienie — na okres od czerwca do września — rejonizacji kartek na żywność.

Postulat ten wypływa z troski o interes i wygodę turystów, przede wszystkim tych, którzy uprawiają turystykę wędrowną. Obecnie obowiązujący system rejonizacji i rejestracji kartek żywnościowych uniemożliwiłby swobodne przenoszenie się z miejsca na miejsce, gdyż w całym kraju występują kłopoty z nabywaniem artykułów nieregulowanych. Szczególnie ucierpiałyby na tym młodzież szkolna i akademicka, a także pracująca, której nie stać na pełne żywienie się w restauracjach czy innych placówkach gastronomicznych.

Zdaniem ZG PTTK powinny też nastąpić odpowiednie przesunięcia towaru w rejonie spodziewanego nasilenia ruchu turystycznego. Za celowe uważa się również umożliwienie nie turystom nabywania zamiast mięsa i drobiu — wędlin. (c)

Z inicjatywy ZW

Ligi Kobiet w Poznaniu Serce i piosenka dla matek

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji zbliżającego się Dnia Matki Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Poznaniu zorganizował wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki okolicznościowe spotkanie. Przybyli na nie członkinie organizacji z województwa poznańskiego; w większości — kobiety odznaczone Medalem Matki. Obdarowane zostały symbolicznymi upominkami, wysłuchały specjalnego programu słowno-muzycznego w wykonaniu poznańskich aktorów, spotkały się z poetką Lucją Danielewską. Brażami nagrodzono występy dzieci z Przedszkola nr 3 w Poznaniu. (bg)

sport-sport-sport

RFN - Brazylia 1:2

W rozegranym w Stuttgarcie towarzyskim, międzypaństwowym meczu piłkarskim jedenastka RFN uległa Brazylii 1:2 (1:0).

Tym zwycięstwem piłkarze z Brazylii zakończyli swe występy na kontynencie europejskim bez porażki (poprzednio pokonał Anglię 1:0 i Francję 3:1).

Piłkarze obu drużyn zaprezentowali futbol w najlepszym światowym wydaniu. Spotkanie rozpoczęło się od zdecydowanego ataku Brazylijczyków. Jednak piłkarze RFN szybko uporządkowali swe szeregi i przeszli do kontrataku. Uwieńczonego zwycięstwem bramki w 29 min. przez Fischera. Początek drugiej połowy meczu również należał do RFN. Jednak w 81 min. Cerezo niespodziewanie zdobył strzałem z 16 metrów wyrównanie dla Brazylii. 13 minut później Junior uzyskał drugą bramkę dla gości.

Pod koniec spotkania zaprzęsa sili okazję do wyrównania rezultatu meczu Breitner nie wykorzystał rzutu karnego. (leg)

Piłkarze NRD rozgromili Kubę

(PAP) W międzypaństwowym towarzyskim meczu piłkarskim, reprezentacja NRD zwyciężyła Kubę 5:0 (2:0).

Popularne rajdy samochodowe w Lesznie

23 maja w Boszkowie przy hotelu WZSR o godz. 19.30 rozpoczęło się ogólnodostępny rajd samochodowy dla początkujących kierowców, organizowany przez Automobilklub Leszczyński. Ten sam organizator zaprasza 31 maja na rajd samochodowy z okazji Dnia Dziecka. Warunkiem uczestnictwa w imprezie jest udział w założone minimum jednego dziecka do lat 14, a start nastąpi w Lesznie przy ul. Estkowskiego, sprzed Szkoły Podstawowej nr 7 o godz. 8.30. Zgłoszenia do powyższych rajdów przyjmuje Automobilklub Leszczyński, 64-100 Leszno, ul. Słowiańska 99 tel. 62-30.

Zakończył się VI rajd LZS traktowany jednocześnie jako II eliminacja samochodowych popularnych mistrzostw województwa leszczyńskiego. W klasie „Flata 126p” zwyciężyła załoga B. Nocek — R. Rogalski przed A. Skrzetuskim — A. Kawką i S. Pospiechem — W. Pospiechem, E. Skrzypczak — A. Gościński z Gostynia na „Skodzie” wygrał klasę łączoną 3-19. Drugie miejsce zajęli J. i A. Miynarczykowie (Leszno) na „Fiacie 126p”, a trzeci J. i H. Wojciechowscy (Leszno) na „Trabantie”. (leg)

Błąd taktyczny Polaków

Dokończenie ze str. 1

(84 km) ponownie najszybszym okazał się O. Ludwig. Cały etap był mało interesujący. Do 198 km wszyscy kolarze jechali razem przy czym aktywniejsi niż zwykle byli zawodnicy NRD i Polski. Dla tych ostatnich była to przedostatnia szansa poprawienia swoich lokat tak indywidualnych jak i zespołowej. Niestety błąd taktyczny na ostatnich kilometrach nie pozwolił naszym zawodnikom zająć miejsca na podium dla zwycięzców. C. Lang zbyt wcześnie zaczął rozprawadzać K. Sujkę, który bez odpowiedniego wsparcia pozostałych kolegów nie był w stanie skutecznie finiszować. Na ostatnich metrach przed metą osłabiony Polak przegrał z szybszymi od siebie kolarzami ZSRR i NRD, a nawet z Brytyjczykiem.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XII ETAPU

1. S. Zagretdinow (ZSRR) 4:59.45 straty do lidera
2. O. Ludwig (NRD) 2 sek.
3. G. Mitchell (W. Bryt.) 4 sek.
4. K. SUJKA 5 sek.
5. Luc de Dacker (Belgia) "
6. L. MICHALAK "
7. A. Klein (Holandia) "
8. W. Chubanow (Bułgaria) "
9. M. Romascanu (Rumunia) "
10. C. Santos (Portugalia) "
49. T. JANKIEWICZ "
43. J. MYTNIK "
74. C. LANG "

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XII ETAPU

1. Rumunia 14:59.80
2. Belgia "
3. POLSKA "
4. Kuba "
5. ZSRR "

KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1. O. Ludwig (NRD) 98 pkt.
2. M. Klasa (CSRS) 116 pkt.
3. W. Chubanow (Bułg.) 178 pkt.
4. S. Zagretdinow (ZSRR) 185 pkt.
5. J. Kaszirin (ZSRR) 202 pkt.

Unia wyjeżdża do Opola

Stal-Polonia na torze Olimpii

Sezon żużlowy w pełni. W VI rundzie tegorocznych mistrzostw ekstraklasy niepokonany lider — zespół gorzowski Stali spotka się w niedzielę o godz. 17 na torze poznańskiej Olimpii z bydgoską Polonią. Siabo przygotowani do rozgrywek gwardziści, zajmują ostatnie miejsce w tabeli mając na swoim koncie pięć porażek. Wprawdzie przed tygodniem, w pojedynku ze Startem w Gnieźnie, zasygnalizowali zwykłe formy, ale znów zjechali z toru pokonani. Bydgoszczanie, którzy dość nieoczekiwanie znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, w meczu ze Stalą walczyć będą z pewnością ambitnie, ale o sukces w meczu z drużyną Edwarda Jancarza, Jerzego Rembasa i Marka Towalskiego będzie niezwykle trudno. Po niedzielnej ligowej kolejce, gorzowie wprawdopodobnie uoczną pozycję lidera tabeli. Obie drużyny awizują najsilniejsze

składy w niedzielnym pojedynku.

Niezwykle interesująco zapowiada się pojedynek opolskiego Kolejarza z leszczyńską Unią (niedziela godz. 17). Kolejarze pod wodzą byłego szkoleniowca Unii — Mariana Spychala, są na swoim torze zespołem groźnym dla najlepszych drużyn. Zawodnicy beniaminka, na krótkim (314 m), wąskim o ostrych łukach angielskim torze walczą dynamicznie i żywiołowo. Leszczyńianie, znani z wysokich umiejętności technicznych, jeśli zamierzają jeszcze skutecznie rywalizować w walce o mistrzowski tytuł, muszą ten trudny pojedynek rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Mecz innego reprezentanta Wielkopolski w ekstraklasie — gnieźnieńskiego Startu z Wybrzeżem w Gdańsku, odbędzie się w terminie późniejszym. (jp)

Trwają poselskie prace nad ustawą o cenzurze

(PAP) Prace podkomisji poselskiej nad projektem ustawy o kontroli publikacji i widowskich przedłużają się. Zakłada ona, że będzie mogła za kończyć je 19 bm., by niezwłocznie przedłożyć je zainteresowanym komisjom sejmowym, w których odbyło się pierwsze czytanie projektów.

Jednak — jak powiedział sprawozdawcy parlamentarne mu PAP przewodniczący podkomisji poseł Zdzisław Czeszejko-Sochacki — wszechstronne dyskusje nad sformułowaniami, punkt po punkcie, tak ważnego aktu prawnego, rozważanie różnych punktów widzenia i zgłaszanych wniosków zajmują więcej czasu niż sądzono.

Najważniejsze z wtorkowych obrad w podkomisji — stwierdził — to pełna zgodność posłów co do formuły najlepiej wyrażającej zasadę wolności słowa i druku podlegającej ograniczeniu tylko na podstawie ustawy.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na najbliższy czwartek. Podkomisja dąży do tego, by zakończyć swe

prace nad projektem jeszcze w tym tygodniu.

Czy to się uda? W każdym razie w obu zainteresowanych komisjach sejmowych — Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości (działających w tej sprawie wraz z przedstawicielami Komisji Kultury i Sztuki) — myśli się o 8 czerwca, jako dacie wspólnego posiedzenia i rozważenia konkluzji, do których ostatecznie dojdzie poselska podkomisja.

Trwają także w Sejmie prace nad ustawami, które popularnie zwane są obywatelskimi. Należą do nich ustawy: o związkach zawodowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, o przedsiębiorstwach państwowych, o radach narodowych, o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk. Czerwiec będzie więc okresem wyjątkowo napiętych prac legislacyjnych w Sejmie. Pracuje się także nad wielu dalszymi aktami prawnymi.

„Człowiek z żelaza” na festiwalu w Cannes

(PAP) 19 bm. w Naczelnym Zarządzie Kinematografii odbyło się posiedzenie komisji kolaudacyjnej, która przyjął film Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza” do rozpowszechniania w kraju i za granicą.

W związku z tym władze kinematografii podjęły decyzję o prezentacji tego filmu na międzynarodowym festiwalu w Cannes, gdzie wyświetlony będzie w konkursie festiwalowym. Pokaz filmu odbędzie się tam 24 bm.

„Człowiek z żelaza” (zrealizowany według scenariusza Aleksandra Scibora-Rylskiego) jest fabularną opowieścią o współczesnych przemianach w Polsce. Występują w nim bohaterowie poprzedniego filmu Wajdy „Człowiek z marmuru”. Główne role kreują Krystyna Janda i Jerzy Radziwiłowicz. Operatorem jest Edward Kłosiński, muzyką — Andrzej Korzyński. W filmie wykorzystane zostały materiały dokumentalne z najnowszej historii Polski, zwłaszcza dotyczące wydarzeń sierpniowych 1980 r. Projektacja filmu trwa 2 godziny 40 minut.

Na festiwalu w Cannes polską kinematografię reprezentować będą także filmy: „Wizja lokalna 1961” Filipa Bajona, „Ręce do góry” Jerzego Skolimowskiego i „Cma” Tomasza Zygadły.

Kolejne uprawnienia kombatanckie

(PAP) W Zarządzie Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację poinformowano dziennikarza PAP o realizacji części postulatów zgłoszonych przez środowisko kombatanckie: o decyzjach m. in. w sprawie przyznania emerytom i rencistom zniżek na przejazdy PKP i PKS oraz podwyższeniu kombatanckich wyjątkowych świadczeń emerytalno-rentowych i przyznaniu dodatku kombatancom, którzy ukończyli 75 lat.

Zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji legitymacje upoważniające do korzystania z 50 procentowej zniżki na przejazdy kolejnymi państwowymi i PKS przysługują kombatancom zrzeszonym i niezrzeszonym w ZBoWiD, posiadającym zaświadczenie nr 1, stwierdzające uprawnienia do świadczeń przewidzianych w ustawie z 1975 r. („O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”) i pobierającym rentę bądź emeryturę. Kombatanckie korzystający z zaopatrzenia emerytalnego lub stałej renty otrzymują legitymacje zniżkowe na okres „stały”, a pobierający rentę czasową — na okres krótszy niż 2 lata, z wyjątkiem tych, którzy w celu otrzymania legitymacji uprawniającej do zniżki, zainteresowani człon-

kowie związku składają wniosek w terenowym kole, zarządzie dzielnicowym lub miejskim ZBoWiD. Kombatanckie niezrzeszeni w ZBoWiD wnioski takie składają bezpośrednio w zarządach wojewódzkich ZBoWiD.

Minister d/s kombatanów podjął decyzję o podwyższeniu od 1 stycznia br. o dodatkową kwotę 200 zł miesięcznie, kombatanckich wyjątkowych świadczeń emerytalno-rentowych, które — zgodnie z zarządzeniem Rady Ministrów z 6 września 1980 r. w sprawie podwyższenia niektórych rent i emerytur — zostały podwyższone o 300 zł miesięcznie, nie zależnie od kwoty podwyżki ustalonej na 1981 r. Minister d/s kombatanów podjął również decyzję o przyznaniu, począwszy od 1 czerwca br. — 500 zł dodatku kombatancom pobierającym emeryturę i renty inwalidzkie (bez względu na rodzaj świadczenia), którzy osiągnęli do 30 czerwca br. 75 rok życia i nie pobierają dodatku z tytułu inwalidztwa I grupy lub ukończenia 80 lat. Dodatek 500 zł z tytułu ukończenia 75 lat życia nie przysługują członkom rodzin pobierającym świadczenia rentowe po kombatanach. Podwyższone świadczenia wraz z wyrównaniem 200 zł podwyżki za okres od 1 stycznia br. oraz przysługujący 500 zł dodatek od 1 czerwca br., uprawnieni kombatanckie powinni otrzymać w czerwcu br.

Sposób na dobrobyt

Krajanie miewają pomysły znakomite. W „Przeglądzie Sportowym” wyczytałem, że do redakcji tego pisma nadeszły listy, w którym grupa po znaniaków proponuje wymaganie sportu z naszej rzeczywistości — rozwiązanie klubów, zaoranie boisk, rozpędzenie zawodników. Wszystko to zapewne jako remedium na przeżywane obecnie przez kraj i społeczeństwo trudności.

Gdyby iść takim torem rozumowania, jak w owych propozycjach do „Przeglądu Sportowego”, to faktycznie — z likwidacją sportu kłopot żaden, a korzyści wręcz niebagatelne. Zawodnicy z klubów wojskowych i gwardyjskich narazicie właściwie odbiją swoją służbę, studenci będą mieli więcej czasu na naukę, a reprezentanci klubów związków wrócą do pracy na stanowiska, na jakich byli do niedawna zatrudnieni. Trenerów zaś zagnać należy do szkół, by uczyli młodzież wychowania fizycznego.

Co do wykorzystania obiektów sportowych, propozycje mam konkretne. Na boiskach piłkarskich najpierw dokładnie skosić trawę i oddać rolnikom na paszę, a następnie posadzić kartofle lub jeszcze lepiej obsiać zbożem. Sale sportowe mogłyby służyć jako magazyny. Skoro jednak nie ma co w nich przechowywać, należy obiekty takie rozobrać, a uzyskane tą drogą materiały przekazać do budownictwa.

Z pewnością się przydadzą. Wokół toru „Poznań” warto by pobudować domy — będzie osiedle z wygodną drogą dojazdową. „Arenę” należy oddać „Estradzie”, jako stałe miejsce dla koncertów rockowych, a korty tenisowe zamienić na parkingi. Ale koniecznie trzeba zostawić baseny, wymieniając w nich wodę z chlorowanej na czystą. W razie kłopotów z wodą, właśnie do basenów pójść ludzie z wiadrami i każdy nabierze tyle, ile potrzebuje.

Oczywiście, natychmiast na leży zaprzestać produkcji sprzętu sportowego, a surowce przeznaczyć na wytwarzanie artykułów bardziej potrzebnych. Ze skóry, z której robiono piłki powinno się szyć buty, z tkanin na koszulki i dresy — robić śpiochy dla niemowląt, ze stali na sztangi, florety i rowery — narzędzia rolnicze, a z gumy na trampki — kalosze niezbędne szczególnie na wsi.

Skoro już uporamy się ze sportem, należy zabrać się za kulturę. Można zacząć od likwidacji kin i teatrów. Przecież spektakle teatralne telewizja nadaje w każdy poniedziałek, a filmy nawet częściej niż raz w tygodniu. Telewizor zaś ma prawie każdy, a kto nie ma, bez trudu nabydzie gdyż sprzedawane są bez kartek. Sale po kinach i teatrach oddać różnym organizacjom jako miejsca zebrań. Będzie gdzie obradować, wiecować, negocjować, protestować. Aktorów można wysłać na

wieś, bo tam brakuje siły roboczej. Niech się zajmą hodowlą bydła i trzody chlewnej, gdyż mięsa wciąż za mało, a rolnictwo teraz jest opłacalniejsze.

A czy warto utrzymywać orkiestry i zespoły muzyczne? Nie, lepiej zrobić jeden ale porządek. Niech koncertuje codziennie o określonej godzinie w radio, by każdy mógł posłuchać. Literaturę można zakazać pisania powieści wydawanych w nakładach kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. Deficyt papieru mamy przecież ogromny. Niech więc tworzą jedynie scenariusze na potrzeby telewizji.

Idąc takim sposobem myślenia, można zgłaszać następne podobne pomysły: komuniści kację miejską ograniczyć o połowę (w okresie strajków nie funkcjonowała wcale i lu dzie jakoś sobie radzili); codzienne gazety zamienić na tygodniki co da oszczędność papieru; kosztów druku, kolportażu i czasu na stanie w kolejkach; wprowadzić zakaz używania prądu po zmierzchu; zmienić zasady losowania samochodów, tak, by zamiast prawa kupna pojazdu, losować komu należy go odebrać.

Tak wyglądać by mogła swoista recepta na dobrobyt. Niedorzeczność to? Być może. Jednak z pewnością pokazuje dokąd prowadzi sposób myślenia zaproponowany przez wspomnianą na początku grupę autorów listu do „Przeglądu Sportowego”.

WIESŁAW LUCZAK

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Poznaniu, ul. Gajowa 10

ZATRUDNI na koloniach letnich

● w **REWALU** woj. szczecińskiego na turnusach: od 10 czerwca do 3 lipca 1981 r. od 3 lipca do 24 lipca 1981 r. i od 24 lipca do 15 sierpnia 81 r.

- 1 KUCHARKE
- 2 POMOCE KUCHENNE
- 1 SPRZĄTACZKE

● w **BRACZEWIE** k. Obrzycka na turnusach: od 1 lipca do 23 lipca 1981 r. i od 23 lipca do 15 sierpnia 81 r.

- 1 KUCHARKE
- 3 POMOCE KUCHENNE
- 1 SPRZĄTACZKE

Place wg Zarządzenia nr 1/80 Ministra Oświaty i Wychowania.

Istnieje możliwość zabrania ze sobą 1 dziecka w wieku szkolnym za ulgową odpłatnością.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA komórka d.s. socjalno-bytowych pokój nr 201 — II piętro, telefon 652-41, w. 283. 1442-K1

Praca

Przyjmę kobiety do lekkiej pracy w ogrodnictwie Poznań — Szczepankowo Rodawska 17. 25228g

Młoda renciście zatrudnię na pół etatu w warsztacie bielizniarskim. Może być bez kwalifikacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24073g.

Kobiety i mężczyźni zatrudni ogrodnictwo Staroletska 165. 25997g

Parkieciarza zatrudnię na stałe. Maklakiewicza 18 przy Lotnisku. 25227g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczerkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2A parter. 22973g

Kupno

Efektowną suknię ślubną białą. Tel. 564-74. 25247g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22707g.

Powielacz dla NSZ — Politechnika Poznańska kupimy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 25990g.

Bony PeKaO. Telefon 755-61. 26010g

Sprzedaz

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty, Zelan dia oferty Ogrodnictwo, Staroletska 165 23618g

Ciągnik C-360 Ursus rocznik 1980 sprzedam Granowo, Szkolna 1. 25913g

Płytki klinkierowe sprzedam. Tel. 461-52. 24842g

Atrakcyjny piasecz skórzany sprzedam, telefon 22-08-28. 23091g

Kożuch i piasecz skóra ny. damski sprzedam. Tel. 130-077. 25149g

Telewizor i meble swarzędzkie sprzedam, ul. Dziedzicka 30. 25954g

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych sprzedam. Janina Celler Luboń, tel. 130-077. 25147g

Samochody
Żuka sprzedam. Nowy Tomysl, Kolejowa 45. 25914g

Sprzedam Flata 1500 lub Poloneza odbiór Polmo-zbyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 25998g.

Tarpana 1980 z silnikiem Flata sprzedam lub zamienie na osobowy. Tel. 623-67. 25166g

Atrakcyjnego Flata 131 Sport 2000 TC 120 koni sierpień 1980, ciemne szyby, stereo, 5 biegów, sprzedam. Poznań Wol-sztyńska 9. 25040g

Flata 125p S, odbiór Polmo-zbyt sprzedam lub zamienie na mieszkanie 2-pokojowe własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22966g.

Sprzedam Lublina oraz ciągnik T25A z narzędziami Chriстор Jordanow Poznań, Pokrzywno 26. 21874g

Syrenę 104, rocznik 1972, nadwozie 106, rocznik 1978 sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 21880g.

Sprzedam Skodę Octawie — stan dobry. Jastrów PGR 4, gm. Szamotuły. 22309g

Sprzedam lub zamienie na Flata 125 samochód Tatra 111, skrzyniowy Oborniki, Stefanowicza 33 m. 7, po godz. 15. 22370g

Sprzedam Syrenę 104, silnik i skrzynia biegów po remoncie kapitalnym, ka-roseria do remontu. Informacje: tel. 67-11-78, po godz. 20. 22497g

Sprzedam Wartburga 353 w dobrym stanie. Poznań, tel. 615-61 po godz. 18. 22618g

Ładę 1500 S, rocznik 77, sprzedam. Przybyszewskie go 34 m. 6. 22920g

Lokale
Płynie poszukuje samodzielnego mieszkania 2-dnopoikowego lub samodzielnego pokoju w willi Zgłoszenia kierować tel. 556-27. 24936g

Malżeństwo studenckie, członkowie spółdzielni poszukują kawalerki wzdle dnie pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 26082g.

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu, ulica Mostowa 6
telefony 599-20 i 596-25
ZAWIADAMIA, że
przyjmuje od dnia 20 czerwca br. **ZGŁOSZENIA KANDYDATEK**
na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1981 roku.

Nauka trwa dwa lata. Jest możliwość uzyskania stypendium, a dla zamiejscowych miejsca w Domu Sluchacza.

Warunki przyjęcia: świadectwo dojrzałości lub ukończenia liceum ogólnokształcącego, dobry stan zdrowia, wiek od 18—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego. 856-K1

Lokal na rzemiosło oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 25235g.

Weznię w dzierżawę warsztat stolarski na dogodnych warunkach lub przy stąpie jako współnik. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22667g.

Poszukuje samodzielnego pomieszczenia na rzemiosło w bżany krawieckiej i bielizniarskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22728g.

Centrum, kwaterekowe, pokój, kuchnia — azienka, nowe budownictwo, V ptr, zamienie na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22798g.

M-3 spółdzielcze w Gorzowie Wlkp zamienie na podobne lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22963g.

Trzypokojowe mieszkanie (c.o., telefon, zapiece go spodarze) Trzemeszno k. Gniezna, zamienie na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22893g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, kuchnia (c.o.), w starym bu-downictwie lub nowym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22678g.

Mieszkanie 1-pokojowe komfortowe — Grunwald, kwaterekowe zamienie na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22830g.

Sprzedam pleczarkarnię 250 m2 i 1,5 ha ziemi. Wie-sław Hałas, Nowy Tomysl, ul. Sadowa 40. 21887g

Nieruchomości
Działkę 900 m2, dom w stanie surowym nadający się na mieszkanie i warsztat w Przeźmierowie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24906g.

Zguby
Dnia 13 maja zaginęła suczka wyżej niemiecki brązowe łaty biało nakraplana, Pies był w trakcie leczenia. Zwrot za wysoki wynagrodzeniem. Tel. 645-89 lub 675-520, Kasprzaka 64 m. 4. 23965g

Różne
Przeprowadzi, przewóz planin, forteplanów wykonuje Kamiński telefon 436-31. 19260g

Dnia 16 maja 1981 roku zmarł mój uko-chany mąż, syn, zięć i dziadek, śp.

MIECZYSLAW KACZOR
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Szamotulska 57/11. 840-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1981 roku zmarł w 87 roku życia opatrzone Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, wujek i teść śp.

KAZIMIERZ NOWAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
córka z rodziną
Poznań, ul. Wawrzyniaka 12 m. 9. 25219g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 maja 1981 roku po ciężkich cierpieniach, odszła od nas w wieku 71 lat, nasza najdroższa i najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA BOCHEŃSKA
z domu Kwiatkowska
Msza św. odbędzie się w piątek 22 bm. o godzinie 14 w kościele w Owińskich, po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Os. Czecha 28 m. 10. 23993g

Dnia 19 maja 1981 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, tatuś i dziadek, przeżywszy lat 61

FLORIAN POKROP
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 22 bm. o godz. 14 w kościele św. J. Bosko w Luboniu, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Luboń, ul. Puszkina 16. 26090g

Dnia 17 maja 1981 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzone Sakramentami św. moja kochana matka, teściowa, siostra, ciocia nasza najdroższa babcia i prababcia, przeżywszy lat 30.

JADWIGA MARGLARCZYK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie, o czym zawiadamia strapiłona

RODZINA
Poznań, ul. Żydowska 35 m. 5. 25989g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarł zastępowy działacz ruchu spółdzielczego

JÓZEF STRÓŻYK
były przewodniczący Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Szczuczynie, długoletni sekretarz Rady Wojewódzkiego Związku RSP w Poznaniu odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają

Rada, Zarząd Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu. 878-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 maja 1981 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58 namaszczona Olejami św. nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia

HELENA MURAS
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną
Poznań, ul. Wielichowska 35. 25003g

Dnia 18 maja 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasza kochana i nigdy nie zapomniana matka, babcia, prababcia, siostra i ciocia przeżywszy lat 74, śp.

MARIANNA KRAWCZYK
z domu Piecht
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Konarzewie.

W głębokim żalu i smutku pograżona
córka Wanda i rodzina
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.30 ul. Długa 10
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 887-U3

Dnia 20 maja 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odszedł od nas w zawsze, mój najdroższy mąż troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

HELMUT STEINKE
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Wirach.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
26062g

Dnia 16 maja 1981 roku zmarła opatrzone Sakramentami św. nasza droga mama, babcia i ciocia przeżywszy 96 lat, śp.

MARIA RODZIEJCZAK
z Baczkowskich
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Córka z rodziną
Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 9. 25188g

Dnia 18 maja 1981 roku zasnęła w Bogu i nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, śp.

MARIANNA MAJ
z domu Pięta
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA
Os. Lecha 96 m. 10, dawniej: ul. Kolejowa. 885-U3

Dnia 14 maja 1981 roku po krótkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, moja najukochańsza żona, mama, siostra, babcia, teściowa, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

STEFANIA KACZMAREK
z domu Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

mąż i rodzina
ul. Grochowska 8 m. 1. 25052g

Dnia 18 maja 1981 roku zmarła w wieku 75 lat opatrzone Sakramentami św. nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i prababunia, śp.

JADWIGA KAMZOL
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Os. Oświecenia 27 m. 80 dawniej ul. Sucha 28. 848-U3

Dnia 17 maja 1981 roku zmarła opatrzone Sakramentami św. nasza najukochańsza mama i babcia

HELENA MASŁOŃ
wdowa po adwokacie
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
847-U3

Dnia 14 maja 1981 roku zmarł, śp.

ADAM LAMPE
dentysta
założyciel Związku Dentystów i współzałożyciel Zw. Zaw. Pr. Sl. Zdrowia, wielce zasłużony i odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współ-czucia składa
grono przyjaciół
26050g

W dniu 13 maja 1981 roku zmarł długoletni zastępowy działacz Zarządu Okręgowego Związku Motorowego oraz członek Rady Seniorów Motoklubu „Unia” w Poznaniu

kol. KONRAD BUKOWSKI
odznaczony Złotą Honorową Odznaką PZM.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 maja br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Zarząd Okręgowy PZM w Poznaniu
Motoklub „Unia”
875-K3

Dnia 15 maja 1981 roku zmarła nasza kochana ciocia przeżywszy lat 80

MARIA FRĄCKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Gnieźnieńska 1. 25028g

W dniu 16 maja 1981 roku zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy nie zapomniana matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.

STANISŁAWA NENTWIG
z domu Głuszek
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 maja 1981 w Ostrowie Wlkp., na cmentarzu przy ul. Limanowskiego, po mszy św. żałobnej odprawionej w kościele św. Antoniego o godz. 11.

W smutku pograżona
RODZINA

Msza św. żałobna w Poznaniu odbędzie się w kościele św. Wojciecha 27 maja o godz. 17.30.

Poznań, ul. Działowa 18/59. 25976g

Dnia 14 maja 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza droga siostra i ciocia

STEFANIA KACZMAREK
z domu Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
siostry i bracia z rodzinami
25182g

Dnia 19 maja 1981 roku zmarła nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STEFANIA HEJNA
z domu Piątek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Bruna 59 886-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 maja 1981 roku zmarła nagle w 70 roku życia, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana mama, siostra, teściowa i babunia, śp.

LEK. DENT.
RYSZARDA ROPELEWSKA
z domu Bernatowicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 maja br. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
883-U3

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 maja 1981 roku zmarł nasz współpracownik — serdeczny kolega i przyjaciel

KONRAD BUKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 maja 1981 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Żonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

kierownictwo i współpracownicy
Bistro „Andriuszka” WSS „Społem”
Oddział Gastronomii w Poznaniu. 25102g

Dnia 16 maja 1981 roku, zmarła opatrzone Sakramentami św. nasza ukochana matka i babcia przeżywszy lat 87

KATARZYNA SIKORSKA
z domu Kampa
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
RODZINA
ul. Śniadeckich 13 m. 9. 25185g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 maja 1981 roku zmarł opatrzone Sakramentami św., przeżywszy 85 lat, nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

IGNACY MOCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Głogowska 144 m. 3. 26079g

Leszczyńskie

„Bizony” wpatrzone w Kąkolewo

Do żniw pozostało jeszcze sporo czasu, ale bardziej zapobiegliwi gospodarze już kończą przygotowania sprzętu do tegorocznych zbiorów...

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kąkolewie (Leszczyńskie) specjalizuje się w naprawach głównych i bieżących kombajnów zbożowych...

Od października naprawiono 238 „Bizonów”, z tego, aż 133 trzeba było poddać gruntownemu remontowi...

Nie znaczy to wcale, że później nie będzie co robić. Zawsze znajdują się tacy, którzy tuż przed żniwami przypominają sobie o konieczności naprawy użytego sprzętu...

W pierwszym kwartale na przykład zamówiono blisko 600 rodzajów części, a do tej pory „Agroma” nie wywiązała się jeszcze z wszystkich zamówień...

ty z częściami nie są jednak dla nikogo, nowością. Ta sytuacja w Kąkolewskim ośrodku regeneruje się wszystko co tylko można...

— Sztukujemy co się da mówi E. Werpachowski. — Kupi liśmy na przykład złomowane łańcuchy do „Vistuli”, które po niewielkiej przeróbce wykorzystujemy do łańcuchów czerpakowych do „Bizona”...

Trudności POM-u w Kąkolewie, chociażby z regeneracją części, będzie być może od przyszłego roku. Przewiduje się, iż w czwartym Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie przekaże do użytku halę przeznaczoną do remontu kombajnów...

W najbliższym czasie załoga powiększy się o pracowników leszczyńskiego POM-u, którzy przeniosą się do Kąkolewa po likwidacji ich zakładu...

Rozbudowa i modernizacja zakładu oraz rozszerzenie zakresu usług przezeń świadczonych, to dobry przykład realizacji obietnic dawnych działaczy na rzecz rolnictwa...

Piłskie

W Wągrowcu - tunelem pod torami

Rejon Dróg i Mostów w Wągrowcu (Piłskie) ma dwa oddziały — w Bytowie (Słupskie) i Kolorbrzegu (Koszalińskie). Nie tylko więc w swoim województwie wykonuje zadania...

Wągrowieckie przedsiębiorstwo ma także własną wytwórnię prefabrykatów mostowych które są przeznaczone dla Poznańskiego, Bydgoskiego, Piłskiego, Koszalińskiego i Słupskiego...

Dla uczczenia obchodzonego w tym roku 600-lecia nadania Wągrowcu praw miejskich, postanowiono pod torami kolejowymi wykonać tunel dla pieszych...

Poznańskie

Nie ma czym handlować a kluby zamienia się na sklepy

Przy normalnym funkcjonowaniu handlu i zaopatrzenia na odpowiednim poziomie zamiar zamieniania na sklepy placówek poprzednio służących innym celom spotkałby się zapewne z aprobatą...

Skomentować natomiast trzeba pomysł, który w bieżącym roku zrealizowany ma być w województwie poznańskim. Przy obrzymym niedoborze towarów i półkach sklepowych świecących pustkami...

py postanowiono przekwalifikować wiejskie kluby.

Jeśli nawet nie spełniają one swojej roli lub dysponują nieodpowiednimi pomieszczeniami, decyzja o likwidowaniu klubów zdaje się być niewielka...

Czy za jakiś czas decyzji tej nie uzna się za pochopną? Może wioskach, gdzie zlikwiduje się kluby trzeba je będzie tworzyć? (bop)

Pod liściastym dachem



Malownicze, zwłaszcza latem, są drogi prowadzące przez pola i łąki. Kolorytu dodają kwitnące drzewa, mieniące się barwami tęczy...

S trażacki mundur Stefan Kaczmarek wkłada od święta i przy ważniejszych okazjach. Ot, choćby teraz, kiedy trwają Dni Ochrony Przeciwpożarowej...

państwowej zabrakło. Stoją więc w oborze Kaczmarek 3 krowy dojne i 3 jąłówki, a w chlewiu chrząkają warchlaki. Gospodarz hoduje je w ramach kooperacji z Rolniczym Kombinatem...

Kaczmarek lubi krowy i gdyby miał więcej łąk, na nich skoncentrowałby hodowlę. Wybór kierunku gospodarstwa przede wszystkim musi zależeć od zasobów własnej bazy paszowej...

W gospodarstwie hodowlanym roboty jest sporo, gdyby więc nie pomoc córki, Anny i zięcia — Tadeusza Pachciańska, Stefanowi Kaczmarkowi nie starczałoby czasu na pracę społeczną...

Kaliskie

Nawet wieczorem uczy się Jasia co Jan wiedzieć powinien

Kaliska oświata musi w najbliższym okresie uporać się z problemem szkolnictwa podstawowego oraz opieką przedszkolną. Od roku 1970 nie zbudowano w Kaliszu ani jednej szkoły podstawowej...

wreszcie na finał. Musi się znaleźć miejsce dla 1000 dzieci. Druga partia pomieszczeń przybędzie w wyniku przejęcia części lokali obecnego Centrum Doskonalenia Nauczycieli...

Trudności mają różne wymiary. Po pierwsze — brak możliwości nauczania (zwłaszcza sal wykładowych, gimnastycznych), dlatego lekcje trwają niekiedy do godziny 21. Tak pracuje „ósemka” (ul. Serbinowska)...

Tak pozostać nie może. Sprawa ciągnie się już od dwóch lat, ku niezadowoleniu wszystkich skazanych na taki stan rzeczy. Debatowano o tym w zeszłym roku i rysuje się szansa na częściowe rozwiązanie...

Kombinat Budowlany w Kaliszu winien zakończyć podczas wakacji budowę obiektu przy ul. Obywatelskiej. Roboty trwają od roku 1976 i pora

Nie pozbowiano bołaczek są i przedszkola. Chociaż opieką tego typu objęto wszystkie sześciolatki, w sumie tylko 63,6 procenta maluchów w wieku 3—6 lat ma do niej dostęp...

Jakie są widoki na zmianę? Na razie, niestety. Zwrócono się do Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o pomoc i wygospodarowanie z rezerwy nieco przestrzeni. Same bowiem budowy przewiduje się nie od teraz...

Do jesieni — kilka miesięcy. Czy nie znajdują się jeszcze inne sposoby na zdobycie paru pokoi dla najmłodszych? Przegląd lokalni jest nadal aktualny.

ZOFIA PACEWICKA

Chociaż się nie pali...

wej Organizacji Partyjnej, zaś od ponad 20 lat naczelnikiem OSP. Wiele się zmieniło od czasu, gdy obejmował tę funkcję. Zniknęły we wsi słomiane strzechy i papowe pokrycia dachów...

to urządzenie drutem? Przecież prąd jest mu bardzo potrzebny...

Na razie nic się nie przydarzyło, a strażacy z Brodziszewa zabiegają nie tylko o lepsze zaopatrzenie sklepów w bezpieczniki lecz także o przydział materiałów budowlanych na likwidację usterek kominowych...

Niebawem w Brodziszewie przystąpi się do budowy wodociągu. Miejscowe Kółko Rolnicze postanowiło przeznaczyć na ten cel pół miliona złotych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa...

ZOFIA DOHNKE

Table with MAJ 21 Czwartek, Tymoteusza Wiktora, Słonic: 4.50—20.50

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Baron cygański”. POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie złeceniej”. NOWY — g. 19 „Gburzy”; SCENNA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Niespodziewana karieta” (świąg.). CZEMPIN: „Sowa” Mechagodździł” (świąg.). GOSTYŃ: W. Jankowski „Marin młarderen” (rum.). JAROCIN: „Mi” (pol.). KALISZ: Komos. „Miś” (pol.);

Stylowe: „Gangsterzy szos” (kanadyjski). KEPNO: „Dziewczyna z reklamą” (wł.-amer.). KŁODAWA: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.). KONIN Centrum: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.); Górniki: „Jak żyć” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Dziewczyna z Nowolipiek” fr. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Oratoryj. 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.10 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Muzyka i aktualności; 16.05 „Człowiek i środowisko”; 17.30 Radiokurier; 17.30 i 18.25 — Inf. dla kierowców; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzyznan. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrz wie nastroju „Helen Shapiro, Don McLean”; 21.05 Kronika sportowa oraz inf. z WP; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.20 Tu Radio Kierowców; 23.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23 „Minał dzień”.

„Jug.”, „Nie oglądaj się, za nami idzie koń” (czech.); WOK: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.). WRONKI: „Superpotwór” (jap.). WSCHOWA: „Samolot w płomieniach” (radz.). WRZEŚNIA: „Bitwa o Midway” (amer.). „ABBA” (szwedz. b.o.). ZŁOTÓW: „Bez miłości!” (pol.).

TELEWIZJA

PROGRAM I 6.00 — TTR, RTSS. Chemia (sem. II); 6.30 — TTR, RTSS. Biologia (sem. II); 9.00 — J. polski (kl. I i II); 11.00 — J. polski (kl. VIII); 11.35 — Nauka o człowieku (kl. VIII); 13.30 — TTR, RTSS. Fizyka (sem. IV); 14.00 — TTR, RTSS. Hodowla zwierząt (sem. IV); 14.30 — Telewizja w sprawie miliardów; 15.05 — Turniej zastępowych; 15.35 — Dziennik; 15.50 — Obiektyw; 16.05 — Wyścig Pokoju — XIII i XIV etap; 17.30 — Czwartek Telewizji Dzień czuły i Chłopcy; 18.15 — Magazyn lotniczy; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Sonda — „Równowaga”; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Każdemu swoje” — włos.

Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Lampart” — pow. w wyd. 11.30 John Coltrane gra standardy; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Koncerty klasyków wiedeńskich; 15.05 Przyjominy zespół Ekcepcjon; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 A. Farabowski — „I spoza palety”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Proszem, żeby nie kłamać”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Powiedźmy Teatr Śląski; 19.20 „Pachnąca jaśminem” — gra kwiatów z Namysłowskiego; 19.35 Opera G. Rossini — „Cyrulik sewilski”; 19.50 „Dobre urodzony” — pow.; 20 Mini-maxi Phil Lynott — Solo in Soho; 20.45 A. Mencwela widoki z doku; 21 Reminiscentje muzyczne — Tetralogia Elgarowska; 22.05 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 Plutarch „Uczta mędrców” — 6 odc.; 22.30 Studio nagrań; 23 Wiersze Izahakiana; 23.05 Między dniem a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22. Program IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radiopress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Felieton Feliksa Fornalczyka; 7.25 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. U. Lipińskiej; 16.55 Komunikaty; 17 Radiopress; 17.15 Stereo: Śpiewa Z. Wodecki; 17.40 Antena młodych; 18 Stereo: Piosenki i melo-

die estrady; 18.30 Nowości Studia Stereo. PROGRAM I 10.30 — Magazyn lotniczy; 11.00 — Sonda — „Równowaga”; 11.30 — Program na dziś i jutro; 15.30 — Język rosyjski (4); 17.00 — Język francuski (4); 17.30 — Program morski; 18.30 — „Program na dziś i jutro”; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 NURT — Język polski — „Narracja własna a znaki ikoniczne”; 20.30 — NURT — Praca — technika — „Projektowanie i realizacja zadań z zakresu orientacji zawodowej”; 21.00 — NURT — Psychologia — „System wartości i postawy rodzicielskie”; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Wieczory chopinowskie” z nagrań konkursowych Ewy Pobożkiej; 22.10 — „Obrofcy” — „Ładunek platyny” — film kryminalny; 22.35 — „Bez recepty”;

GLÓS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89 KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67 LESZNO: Andrzej Rutelski, ul. Śłowiańska 38, tel. 61-61. PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzeja 7, tel. 43-56